

KRYNICA

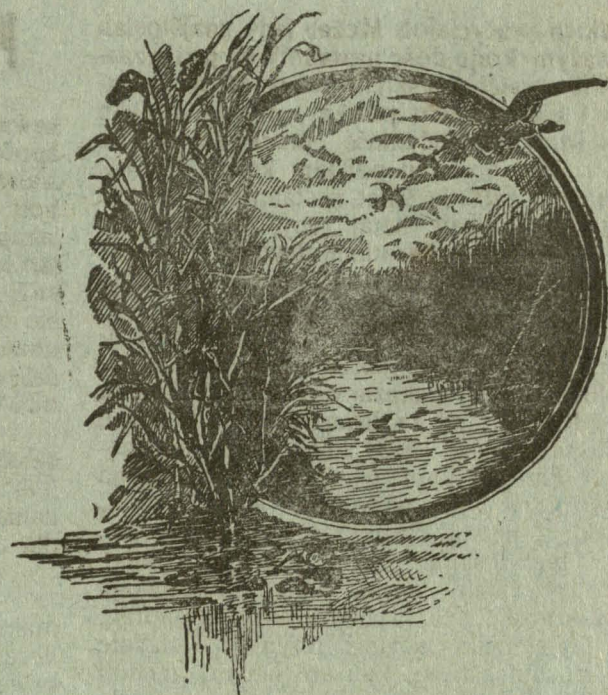
CHRYŚCIJAŃSKAJA TYDNIOWAJA HAZETA

Redakcyja Administracyja: Dom pry Kaścieli św.
Jana, 2. Ad 9 da 11 i ad 3 da 5 hadziny.

„KRYNICA“ KAŠTUJE:

na hod 100 rb., na paŭhoda 50 rb., na 3 miesiacy 25 rb.

Asobny numer 2 marka.



C—wyhawarywaicca jak polskaje cz i jak rasiejskaje ч. Š—jak sz i jak ш.

PAPIEŻ BENEDYKT XV I NIEZALEŻNAŚĆ NARODAU.

Praciūniki i asabliwa worahí niezależnaści našaj Bačkaŭščyny - Bielarusi časta rupiacca dakazać ūsiamu świetu, bytcam Katalicki Kaścioł nie spahadaje adradžeńniu narodaŭ. Ale niepraŭda. Fakty haworać druhoje. Nia tolki siarod paŭdzionnych i zachodnich sławian wialikija zasługi Kaścioła ū sprawie narodaŭ i niezależnaho bytu, wialikija zasługi jaho buduć i ū Bielarusi, kali tolki samalubnyja interesy palityki narodaŭ susiednich i rożnyja świeckija interesy nie pačnuć pieraskadzać jamu ū wypaŭnieni hetaj wialikaj i światoj mety.

Nas ū hetaj staćci cikiwie što dumaje ab adradžeńniu i niezależnaści narodaŭ sučasny naš Papież Benedykt XV. A woś što.

28 lipnia 1915 h. pap. Benedykt XV mieŭ publičnuju pramowu da kardynałaŭ i ū joj — možna kazać — uračysta przyznaŭ prawy narodaŭ da samabytnaho życia. Papież zwiartaŭsia tady da ūsiech wajujućych narodaŭ i ich uradaŭ. U słowach poŭnych siły i źmiestu św. Ajciec kazaŭ: „Treba pomnić, što narody nia ūmirajuć; paniżanyja i ūciskanyja jany, narakajuć, niasućy nakinutaje im jarmo, hatujucca skinuć jaho i pieradajuć s pakaleńnia ū pakaleńnie sumnaje nasledstwa nienawiści i pomsty“. (Acta Apost. Sedis 1915 h. str. 367)

Sapraŭdy „narody nia ūmirajuć“, jak kaže pap. Benedykt XV. Sami narody nikoli nia umirajuć, kali tolki na hrudzi narodnyja nia ciśnie straśnennaja zmora čużackaha panawańnia, ździeku i hwałtu. Jak wada ū ziamli, tak narody šukajuć i čaka-

juć dla siabie mahčymaści čystym ručjom s ciamnaty padniawolnaj wybicca na świat sonca i pływ swabodna dalej, ihrajućy wiasioła z jahonymi kasulkami. Ale nie samyja pryhożyja słowy mohuć pašyryć panawańnie praŭdy na ziamli, bo jakajaż z ich budzie karyść, kali silniejšyja narody buduć ūsio apiracca na kryŭdzie, nienawiści i pomście? Treba wyrwać samy ko-reń kryŭdy narodnaj.

Prawy narodaŭ da samabytnaho życia zakranuŭ pap. Benedykt XV także sama i ū adozwie s przyym da miru z dnja 1-ho žniŭnia 1917 h., hdzie jon kaže: „Čamuż nie razważyć spakojna praŭ i sprawiadliwych damahańniaŭ narodaŭ?“ i przypaminaje, što na mirawych dahaworach biezpramienna treba ličycca z narodnymi žadańniami. (Acta Apost. Sedis 1917 h. 423 str; Civiltà Cattolica 1918 h. t. I., str. 481-402 193-202) Pawedle myśli hetaj adozwy, tolki taki mir i zmoża zdawolić sprawiadliwyja damahańnia narodaŭ i budzie trywałym.

Jak usie bačym, wialikija dumki pap. Benedykta XV ab miru pakul što na žal nia saŭsim z dziejśnilisia. Dyk treba nam, jak chryścijanami i jak bielarusami, zaŭsiody hołasna damahacca, kab Narod naš Bielaruski, paśla sučasnaj žmieny karty Eŭropy, nie astaŭsia na doŭhija wieki iznoŭ pakryŭdżanym.

„Narody nia ūmirajuć“!

Ks. Uł. Tałocka.

światuju baračbu, ale wiedaŭ taksama, što šmat ludziej strelbu dzieła baračby biare nie z arsenalu miłaści, ale nienawiści. I bačym siarod ich cełuju hramadu drennych krykunuŭ, i, wialikaje raspalenaje imi wohnišča. Praŭdu swaju wyrażajuć jany nie pry świetle, a pry ahni: Ahoń-ža hety choć świecić, ale i palić razam, uzrastajućy u wializarnaje pażaryšče. Ludzi henyja swaich praciūnikaŭ majuć za ništo i kidajucca na ich z rożnymi śmieškami i ździekami.

Dyk samaja pieršaja reč—heta staracca sa ūsiech sił, kab zasłużyć na miłaść. A budzie ciabie kachać, kali ty sam kachaiš. Kachać — heta znača ūsio toje rabić, da čaho sama miłaść ciabie pabudzaje.“

O. Michał Nar. T. J.

Ab bielaruskich školach

Pałażeńnie bielaruskaj školy ū Wilenščynie wielmi ciażkaje. Pryčyn tamu šmat; ab ich nieraz pisaŭsia na stranicach bielaruskich hazet, i ciapier my nia majem potreby paŭtarać usiaho hetaha. Chaciełasiab tolki zwiarnuć uwahu na toj fakt, što naŭsja sialanie susim niawiedajuć ab istnujućych rasparadžeńniach uradu u sprawie atkrycia bielaruskich škol.

U Wilenskiej bielaruskij arhanizacyi z usich kancoŭ Wilenščyny prychodziać šmat zapytaniaŭ, jak adčynić bielaruskuju szkołę. I hetamu nia ma čaho dziwawacca. Usialakija rasparadžeńnia ū nas pišusca tolki pa-polsku, i, dziakujućy hetamu, bielaruskaje hramadźianstwa papadaje ū pałażeńnie čaławieka, dla jakoha „zakon nia pi-sany.“ Na hety fakt chaciełasiab zwiarnuć uwahu predstaŭnikaŭ našaje ūłady. U Wilenščynie ūsialakija rasparadžeńnia, što datyćać szkołaŭ, treba drukawać niatolki pa polsku, ale i pa-bielarusku, u formie asobnych abwiestak, i kidać ich u wioski, u hminy i hramady kab ludzi nia bilisia, jak ryba ablod, šukajućy darohi da świetu. Razam z tym, nia drenna bylob zrabić pierapiś biela-

KTOK AB UNII.

„Dzieła zlučeńnia Cerkwy i Kaścioła pracujem my nieščaśliwa, bo pracu hetu wiadziom nienawiści, a nie miłaści, žadańniem pomsty, a nie prabačenniem, bo

rupimsia uziac wierch nad praciūnikami, a nie staraïmsia pahadzicca z im. Šukajem samych siabie, a nie Chrystusa, i, nie zakidajućy na słowa jaho sietki, praz cełuju noć pracy, ničoha nie maim. Wiedaju dobra, što šmat ludziej z boku katalickaha pad upływam Bożaj miłaści ustupaje u

uskich wučyciałoŭ. Možaŭb tady, znajšłosiaŭ u našym kraju dość nastaŭnikoŭ, jakija zas-
tupilib swaich polskich tawaryšoŭ u nawu-
čanni biełarusau u polskaj mowie, i dalib
tym samym mahčymaść pracawać im na
ich rodnaj niwie, u polskim kraju, dzie tak
sama nie zališnie šmat nastaŭnikoŭ. Moža
chto i pasłuchaje hetaj rady, My chočym
tutaka, chacia ŭ karotkich sławach. razkazać
našym čytačom, jak adčynić biełaruskuju
školu.

Dla wialikich hramaciejaŭ nasam-
pierš skažamo, što paradak atkryćcia biełar-
uskich szkołaŭ pakazany ŭ №31 „Dziennika
Urzędowaho“ ad 18 listapada 1919 hodu,
u rasparadžeŭni 15931/259. „Dziennik Urzę-
dowy“ „można kupić u kniharni Zawadzka
ŭ Wilni na Wialikaj wulicy i kaštuje jon 2
marki. Z hetaha rasparadžeŭnia widać, što,
kali biełaruskuju školu zachocha adčy-
nić prywatnaja asoba, albo hramadzka
arhanizacyja, dyk prybudzie stolki kłapotaŭ,
što lapiej i nie pačynać. Najlahčej adčynić
biełaruskuju školu, kali ab hetym zachod
rabić budzie Hminnaja Rada. Asnowaj dla
kłapotaŭ ab atkryćci biełaruskaje školy pa-
winna być prysutnaść niamienš 30-ch dzie-
tak, jakija buduć wučyca ŭ henaj škole.
Dziela hetaha treba na schodach wynasić
pastanowy ab atkryćci biełaruskaj školy
s padpisami tych bačkoŭ, jakija choča pa-
syłać swaich dzietak u biełaruskuju školu,
z wyličeŭniem, kolki dzietak koždy s pad-
pisaŭšychsia bačkoŭ budzie pasyłać, i kab
usiaho dzietak było nia mienš, jak 30.
Podpisy bačkoŭ musiać być zašwiadcany
miejscowaj uładaj (wojt, albo sołtys), i pa-
stanowa hetkaja pawinna być skirawana da
pawiatowaha školnaha inspektara. Ad sia-
bie my dadadziom, što razam z pasyłkaj
pryhaworu pawiatowamu školnamu inspek-
taru, kopiju pryhawaru wypadaje pasłać u
Biełaruskuju Školnuju Radu Wilenščyny
(Wilnia, Wostrabramskaja wul. 9.) kab jana
mahła dapiłnawać sprawu adkryćcia školy,
kali pryhawor heny papadzie ŭ Wilniu da
akružnaha Školnaha Inspektara. Tym ča-
sam na hetym i skončym. Treba pamiatuć,
što nie tak chutka ŭsio robicca, jak napi-
sana, i, chto choča ŭ wosieni mieć biełar-
uskuju školu, toj nieadkładaŭ, pawinien
adrazu uziacca za sprawu. Bližejšyja infar-
macyi ab adčynieŭni szkołaŭ možna atry-
mać u Biełaruskaj Školnaj Radzie Wilen-
ščyny.

PIŠUĆ DA NAS Z BIEŁARUSI.

WASILIŠKI, Lidz. paw. Najbolš ci-
kawaj sprawaj u nas ciapier jość toje, što
apošnim časam duža šyrycca miž našym
sialanstwam biełaruskaja šwiedamaść. Naj-
bolš jana pašyraicca siarod našaj moładzi,
jakaja užo pierastaje stydacca swajej biełar-
uskaj mowy, dy pačynaje kachać usio
swajo rodnaje. Moładź naša užo wiedaje,
što brydka wyrakacca swaho rodnaho i
hnacca za čužym, i što treba Biełarusam
dabiwacca wolnaści i niezaležnaści. „Kry-
nicu“ čytajuć achwotna i duža jaje lubiać.

U nas jość Apiakunčaja Rada nad
dźiaćmi, jakaja ad Amerykancaŭ atrymliwa-
je šmat zapamohi. Ale tut dzietak našych
dahladaŭ nia duža dobra. Jość i prytułak
dla dźiaciej, ab jakich drenna dbajuć.

Lidčani n.

ŁUKONICA, Słonimskaho paw. I my
maim čym praŭ usiej Biełarusiaj pachwa-
lica. Da nas niekulki miesiacaŭ tamu
pryjechaŭ probašč. Dahetul tut parachwii
nia było. Ciapier zakładaicca ŭsio spačat-
ku. S probašča my duža zdawolany. Pra-
dusim nam padabajucca jaho da nas na-
wuki i kožnaja jaho da nas hutarka. Na-
wuki jon tak zrazumiela kaža, što koždy
zrazumieje, bo jon što trudniejšaje, to tłu-
mačyć tak, jak my haworym, pa biełaru-
sku. Na jaho nawuki prychodzić šmat Biełarusaŭ—prawasłaŭnych. A što z nami, to
probašč nas zašiody haworyć pa našamu.
Chaciaž kab jon daŭže u nas pabyŭ!

Zajčyk.

AŠMIANA. Da taho, ab čym ja pi-
saŭ u prošłym numiary „Krynicy“, mušu
jašče dać nikatoryja rečy, ab jakich wie-
dać Biełarusam — reč nadta karysnaja.

U Ašmianskim pawiecie jość wioski,
jakija całkom biełaruskija. Wiedama, u Aš-
miančynie z małym wyniatkam usie
Biełarusy, ale dziela swajei ciamnaty, i
dziela utrymliwannia ich u ciamnacie praz
ichnych rožnych prawadyroŭ, jany časta
nia wiedajuć, chto jany sapraŭdy. A woś
wioski Arleniata, Staryja-Baruny, Wojštawi-
čy, Pałačany, miastečki: Dziawianiški, Su-
botniki, Wišniewa, Zabrežje i inšyja cał-
kom biełaruskija. Tam šyroka čytaicca
biełaruskaja hazeta i knižka, tam nia hle-
dziać na padziel pa wiery, blizu koždy
wiedaje, što jon Biełarus.

Ašmiančyk.

TURHIELI, Wilenskaho paw. Turhieli
i turhielskija wakolicy, heta—sapraŭdy asno-
wa i abarona biełaruskaja. U nas tut užo
cełaje mnostwa sialan, jakija susim šwieda-
myja biełarusy. Jany ščyra čytajuć biełarus-
kija knižki i hazety, bida tolki, što našy
worahi hazet našych da nas nie dapuska-
juć; dziela čaho „Krynica“ počtaj da nas
traplaje redka. Zatoje, kali chto z našych
bywaje ŭ Wilni, dyk tady nakupliwaje tam
swaich knižak i hazet i prynosić damoŭ.

Tutejšyja sialanie duža chacielib, kab
jak najchutčzej pačuć pa biełarusku nawu-
ki u Kaścieli, ale z hetym niejak trudna.
Budzim pisać prašennia da Biskupa i bu-
dzim prasić, kab daŭ ksiandza - biełarusa,
kab my ŭ Kaścieli mahli čuć swajo rod-
dnaje słowa.

Naš dziekan spačatku niejak duža nia
lubiŭ Biełarusau, ale ciapier užo nienaj-
horš da nas adnosicca.

Siadun.

KUDEJŠY, Ašmianskaha pawietu.

Treba pryznacca, što ŭ nas duža špar-
ka raźwiwaicca biełaruskaja sprawa. Woś
u nas u wioscy Kudejšy: niekulki miesia-
caŭ tamu nazad našy wiaskoŭcy niawiedali
ničoha ab Biełarus, nia wiedali, chto jany
takija. A ciapier, kali ja im rastłumačyŭ,
što my usie Biełarusy, bo my haworym
pa biełarusku, dyk maje susiedzi ciapier
wiedajuć, što jany Biełarusy. Jość nat' ta-
kija ŭ nas sialanie, što talkujuć ab patrebie
niezaležnaści Biełarusi, bo jany wiedajuć,
što biez swajej haspadarki kožnamu naro-
du nia žyćcio. Dy pasłuchaŭšy dobra hu-
tarki sialan možna šmat ab čym dawie-
dacca. Ale ab hetym inšym razam.

St Hryška.

REPLE, Waŭkawyskaho paw.

Zdaryłasia mnie być prajezdam u Rep-
li i wakolicach. I woś mušu skazać, što
sprawa biełaruskaja, nia hledziać na toje,
što jej tut nie dajuć chodu, staic susim
dobra. Kali ja tudy pryjechaŭ, mianie
uśiudy celymi hurtkami abstupali sialanie
i pytalisia, „što z našaj Biełarusi, jak
sprawa biełaruskaja, ci chutka budzie biełar-
uskaje wojska, ci dabjecca Biełarus wol-
naści i niezaležnaści“... Takimi i padobnymi
pytaŭniami zakidywali mianie Repleŭcy.

Biełaruskaja hazeta čytaicca tut duža
achwotna. „Krynica“, kali da ruk sialan
dastaniecca, choć jej i trudna dastacca, dyk

„Nie pamior: naradziŭsia.“

...Ja znaŭ jaho. Byŭ u ćwiecie let-
żywoha, bojkaha, żwawaha nastroju. Byŭ
pryhoży. Moh hładka hutaryć, mieŭ zda-
rowy humar, byŭ miłaha charakteru. Ča-
sta lubiŭ jeździć palawaŭniem: jak ptuška
wolnaja hojdaŭ tady pa poli i lesie. Lubiŭ
pryrodu i znaŭ jaje charastwo. Adzinotaj
nie hardziŭ—kab uhłyblacisia cełaj istotaj
u twory mistrasmyśli i słowa. Umieŭ žu-
rycca i rwacca da ščaćcia nadziemnaha,
biezkancowaha, čystaha jak Sam Duch jość
čysty: ščaćcia amal nieuchwatnaha.

Pašla kinuŭsia ŭ wir świetu, kab da-
ci wychad sabranaj sile. Świet błaŭi zbeš-
ciŭ čystuju dušu jaho, sputaŭ lotnuju myśl
jaho: abwiejaŭ swajej sumliwaścij i pusta-
toj, ubranaj na koler mastactwa i nawuki.

Nazywaŭ siebie mudrym, choć nia byŭ im
na dnie swajho sumleŭnia. Pisaŭ prawy
Samomu Stworcy, choć nie spaznaŭ nia
tolki hłybini prawa uśieświetu, ale i biaz-
doŭnia swajej ničohaści. Kali zhubiŭ spa-
koj duży, staraŭsia padać u samniwaść sam
byt Ducha. I razdwoiŭsia ŭ im duch z du-
šoju i zabiŭ jon Boha ŭ sumleŭni—na sa-
mym dnie istnaści swajej.

* * *

A za im išła malitwa: tut na ziamiel-
cy i ŭ prastorach hornych świetu nadpry-
rodnaha. Serca jaho rwałasia jšče da Ide-
ału. Chacieŭ być karysnym dla Suspolnaści—
Hramadzianstwa. Sposab na heta: na-
wuka, praca. Tak pracawaŭ biazupynna,
koštam nawiet fizyčnych sił, kab tolki zda-
być sabie sławu, pakuŭć pamiać trywałuju,
zašiodnuju. I staŭ čaławiekam wiadomym,
wybiŭsia spamiż raŭni swajej. Widzieŭ, jak
ceły natoŭpludziej idzieć pad jaho zachodam
i radawaŭsia. Raz tolki čapiła jaho niami-
ła niejak dumka wialikaha pieśniara:

„Myśliš być niamiruščym praz učyna
[dzielny?]

„A chočyš ci nia chočyš: budzieš
[biezśmiartelny.]

Ale nie strapianuŭsia, nie pračnuŭsia
duch jahony. Dumka zčežła jak zarnička
pieralotniaja, jak apošniaja kasulka wia-
černiaha sonca.

* * *

Sumna dreŭcu—bujnamu i mocnamu
na woka—kali maje ŭ sercy swaim čarwia-
ka, jaki nieznačna jaho padhryzaje i da-
wodzić zwolna aź da śmierci. Čiažka čała-
wieku, kali maje jon u hrudziach swaich
začatki chwaroŭbnyja—żywučki śmiarotny-
ja—krepki zdrowy skład arhanizmu wia-
duć da raskładu. Drenna čaławieku s cie-
łam zatrutym, horaj — kali duša madzie-
jeć ad żurby i sumniwaŭ, najhorš kali lu-
čycca pieršaje i druhoje razam... Jon byŭ
chwory padwojna. Razhon nadmierny, kab
zdabyć nawuku i sławu, prywiou jaho da

z ruk u ruki pierachodzić, a nat' z wioski ũ wiosku i čytaicca duža achwotna.

Taksama tutejšyja Bielarusy dobra wiedajuć i toje, što ziamla ũ ich ruki dastaniecca tolki tady, kali budzie wolnaja i niezaležnaja Bielaruś.

Miž inšymi wioskami, najbołš šwiedamaja i razumnaja wioska Olchowo. Bielarusy z hetaj wioski čwiorda stajać za prawy Bielarusi i dobra wiedajuć, što jana naša Bačkaŭščyna, što mowa naša bielaruskaja niahoršaja ad inšych, što nam usim treba jaje šanawać, pawazać i dabiwacca wolnaści.

Padarožny.

ADUSIUL I AB USIM PATROCHU.

PRYZNANNIE POLŠCAJ NIEZALEŽNŚCI LITWY. Pryšli duža wiasiołyja wiestki da Wilni, što Polšč bryznała niezaležnaść Litwy. Nam Bielarusam z hetaho treba duža ciešycca. Prydzie niekali čas, kali i Bielaruś usie našy susiedzi pryznajuć jak niezaležnuju dziaŭstawu.

FRANCYJA NIESPAKOJNA. Francyja apošnim časam duža niespakojna. Jana musić niešta pračuwaće. Ciapier tam biaruć nawabrancaŭ, jakija radzilisia ad 1895 h. da 1902. Kažuć, što Francyja dumaje paślać swajo wojska u padmohu Polšcy.

LITOŬSKA RASIEJSKIJ PIERAHAWORY. Litoŭskaja delehacyja ũ Maskwie dabilasia ad rasiejskaha uradu, što biblijateki, archiŭ, muzej, dokumenty bankowaja i inšyja, jakija padčas wajny (1914—17) byli wywiezieny u Rasiej, ciapier pawinny być žwiernaty Litwie.

U ITALII ZAWAIRUCHA. Hazety pišuć, što ũ Italii duža časta zdarajuca zaburėnia. U Ankonie naprykłađ niedaŭna padčas apošnich niesupakojaj zabitych 24 asoby i 71 ranianych.

JAPONIJA I RASIEJA. Pišuć, što Japonija achwotna zhadžaicca na pryznanie rasiejskaj respublik i ũ Sibiry, aby tolki byli peŭnyja prawy Japoncaŭ na ichnaje niezaležnaje žyćcio.

HRECYJA I TURCYJA. Miž Hrecyjaj i Turcyjaj zaharełasia wajna. Armija hreckaja pry pomačy anhielskaho i swaho flotu zaniała miesta Ponderda i pasowywajuca naŭpierad.

kwołaści fizyčnaj. Tajomnaja čeść dla biazdušnaha materyjalizmu zradziła niaduh horšy: wystudziła i zusim znistożyła žyćcio rehlijnaj, zawodziacy ũ dušy kancowuju bieznadziejnaść. Jak raniany žwier kidaŭsia tady duch jahony, šukajuć patoli. Ale krynica żywoj wady wysachła, a nowaj znajści nia mieŭ jon užo siły.

Umiraŭ maładym... Zajaśnieŭ u žyćci hetym na chwilinu—jak meteor—kab zhasnuć na wiečnaść. Jaho čało biełaje mieła adcień biazmierna sumny. Chworny rumianiec na twary, jak purpura zachodnaha sonca, byŭ znakam hlybokaha ciarpieńnia: a moža heta byŭ saramliwy styd tej zmannaści, za jakoj hnaŭsia dahetu. Bliskućyja pałam woćy, katoryja młosna zwiarnuŭ na darahija sercu istoty, poŭnyja byli słozaj i niamoha žalu. Maŭcaŭ doŭha... Až woś z siłaj niabywałaj zastahnaŭ hołasna: „Boha mnie!“...

ŁATWIJA I ČUŽYNCY. Łatwijski urad pastanawiŭ wyprawić z Łatwii usich čužyncaŭ, jakija nia mieli tam zaŭsirodnaho miejsca prabywańnia prad 1915 hodam.

IRLANDYJA NIE SUPAKOJWAICCA. Irlandyja što raz bajčej i skarej zmahajuca za swaju niezaležnaść, jakuju jana bastanawiła zdabyć abawiazkowa. Treba pryznacca, što musić niezadoŭha swajej mety dasiahnie.

BIELARUSY ũ ŁATWII.

Bielarusy ũ Ryzie i inšych haradoch Łatwii zaŭsiody, nawiet u ciažkich chwilać, dawali znak, što żywuć i pracujuć dzieła adradžeńnia Bielaruskaho Narodu i niezaležnaści swajej Bačkaŭščyny. Istnawali ũ Ryzie bielaruskija hazeciny i tawarystwa. Asabliwa żywoj stajecca sprawa bielaruskaja ũ kaścieli ad tahe času, kali pawiet Drysienski, pierawažna bielaruski, staŭsia pryłučany da Łatwii. U ryzkaj dyecezi jość, jak wiadama, šmat ksian-dzoŭ-bielarusaŭ dziele swajho rodu, a šwiedamych siarod ich pakul što jość užo 4. Majem nadzieju, što lik hety pawialičycca. Biskup nam i nat Sprenhowič pryhiłna adnosicca da prawoj Bielarusaj mieć dadatkowaja nabaženstwa ũ swajej rodnaj mowie. Znajucy enerhiju nowaho biskupa, možno spadziewacca, što jon nia budzie čakać, kali sam narod z horkim zakidam paćnie, prypaminać ab tym, što jamu daŭno užo naležycca z prawa Božaho, Kaścielnaho, i nawiet ludzkoha, ale sam pojdzie na spatkańnie narodnym patrebam.

K—r.

Z ŽYĆCIA KAŚCIELNAHO.

Ž MIENSKU U KALWARYJU PAD WILNIAJ. U prošłym tydniu asobnym ciahnikach kataliki-mińćanie na čale z biskupam Łazinskim pryjechali ũ Kalwaryju, dzie abyšli darožki muki Chrystusa.

NOWYJA DZIEKANATY U WILENSKAJ DYECEZII. J. E. biskup J. Matulewič u Hrodzienskaj huberni stwaryŭ nowyja dziekanaty. Ciapier Hrodziensčyna dzielica na 15 dziekanataŭ, zamiest 9-ci daŭniejšych.

* * *

Na ŭzhorku mahilnym sumna šumiac dreŭcy, kidajućy fantastyčnyja cieni na kapcy z kryžami. Cišyniu narušaje tolki hulba wietru, jaki, zrywajućysia časam silniej waručyć bylinku trawy i padymaje suchija listočki. Ciš tajomnaja, nieadhadnaja, nawodzić na kožnaha dryhotu. Sielanišča żyuščych... Tysiaćy, milijony... Žyli, lubili, šukali praŭdy, charastwa, ščaćia... Nia-žo končyłasia ŭsio tolki žmienaj popiału? Nia-žo-ž bytawańnie waładara ziamli tak marnaje i biazmetnaje?... Miesiac spakojna spahladaje nawokoł zimnym wokam swaim. Cichi pohlad kidaje jon u kožny kutočak, da kožnaj zacieni: jak-by swaim słabym światłom choć razjaśnić — adkryć tajnicu bytu. Na mahilnaj kamiennaj plicie widać napis:

„Nie pamior: naradziŭsia.“

Ko—St.

PASTYRSKI ABJEZD PARACHWIJAU. J. E. biskup J. Matulewič užo ad nikatora-ho času abježdžaje parachwii u Bielskim pawiecie. Abjezd hety užo chutka končycca. Biskup da 15-ho lipnia maje wiarnucca ũ Wilniu.

KRYCHU AB HASPADARCY.

JAKUJU LAPIEJ RABIĆ PADŚCIŁKU.

Moc u hnai nia bywaje roŭnaja, heta dobra wiedaje kožny haspadar. Kožnaja żywioła daje inakšy hnoj. Moc u hnai nia stolki zaležyć ad samoj żywioły, kolki ad hatunku charčoŭ i ad hatunku padściłki.

Wučonyja haspadary, kab paznać, jaki hnoj najlepšy, rabili z im usialakija proby i prakanalisia woś u čym.

Kali rabić padściłku z adnej sałomy, choć kłaści jaje škadujućy, hetki hnoj najkaryšniej wywozić na pole šwiežym, nie čakajućy pakul jon u chlewie sašim pierahniuje. Wywozić jaho treba na pole dzie-b jon zaworany lažaŭ u ziamli jak najdaŭ-žejšy čas, i tam—na miescy—ŭ ziamli užo pawinien pierahniwać. Z hetaha widać, što šwieży hnoj najlapiej wywozić u pole na zimu i pryworywać jaho, alboz wiasny na papar, kab jon mieŭ dobry čas pierahnić u ziamli.

Kali-ž sałamianny hnoj pawinien la-žać praz doŭhi čas u chlewie i tam pierahniwać, kab jon nia traciŭ swajej mocy, treba, kaniešnie, dadawać jašče inakšaj padściłki, albo prasušanaha torfu, ci lasnoj padściłki, moch z liščiem razam, albo kupik z sienažaciaŭ, ci choć ziamli z rawoŭ, kaŭdobin i inš. Ziamla, jak i torf uciawaje ŭ siabie hnajawuju żyžku i ad hetaha robicca hnoj krapčejšy i karyšniejšy.

U sałamiannym hnai ŭzhadoŭwywajuca żyŭčyki, tak zwanyja bakterii, jakija charčujuca i žništožywujuć u im toje (saleta), što najkaryšniejšaje dla prybytku ziarniaci.

U konskim hnai bołšaja moc ŭ mačy, jak u samym kale; ale hetaja moc mačy hinie, kali rabić u stajni padściłku z adnej tolki sałomy; treba choć pa krysie što dnia paciarušyć ziamloj ci torfam: tady tolki ŭsio bahaćcie hnoju zastajecca ŭ hetkaj padściłcy i jon moža być dawiezieny biaz straty na pole.

Pierakanacca ŭ hetym lohka moža kožny haspadar.

Pašla noćy kali adčyniŭ stajniu adtul bje duch, hety duch, što tak daje u nos i jość samaja moc konskaha hnoju — jaho mačy (am'jak), jaki wytychaje i, značycca, darma hnije. Padsypaŭšy z wiečara ziamli ŭ stajniu, a nazaŭtra hetaha duchu ani zwańnia, bo ziamla ŭsiu maču uciawaje u siabie i tolki užo na poli pasiejanyja ziorny wykarystajuć patrebnyja charčy z hetaj mocy.

Jakaja moc i jakaja karyść z konskaj mačy možno pierakanacca s tych hustych, ciomnych bujnych kustoŭ zbažyny, jakija ŭzrastajuć na poli na tym miescy, dzie, ŭ čaście worki, wymačyŭsia koń.

Woś jašče adna wažnaja sprawa i parađa.

Uzimu, kali čas wilhotny, dy i ŭ budynku bywaje ciasna z hnojem, prycho-dzicca jaho wywozić na pole.

Jak - ža jaho tam składać tak, kab najmienš było hłumu. Raskidajuć hnoj u maleńkija kučki. Heta-ž hłum — strašenny hłum!

Wywoziały hnoj zimoju treba jaho, kali mahčymaść (niewialiki śnieh) uśled raskinuć roŭnieńka žaleznymi wiłami pa poli, abo składać u wializarni kučy, pierakładajuć jaho ziamloj, torfam, śnieham u siaredzinie i tak sama przykrywajuć zwierchu.

H—r.
(„Sach a.”)

Z WILNI.

AMERYKANSKAJE ŚWIATA Ź WILNI.

4-ho lipna u niadzielu adbyłsia Ź Wilni amerykanskaje Źwiata. Pačatak słuźby byŹ u katedry, dzie byŹ atpraŹlena nabaźeństwa. Na hetym Źwiacie byli i naŹy biełaruskija dzieťki s 1-ha wilenskaha biełaruskaha przytułku.

W. STUDNICKI I BIEŁARUSY. ApoŹnim časam wiadamy Wilni „wszech-polak” W. Studnicki zaźadaŹ adniać Bazyljanskija mury Ź Wilni, jakija ciapier zna-chodzicca u rukach Wilenskaho biełaruskaho hramadzianstwa, i jakija stanowią ułasnaść Bazyljanshaho zakonu. Studnicki, padburyŹŹy padobnuju da siabie Ź Wilni publiku, uźo pačynaŹ u hetym kirunku ra-bić zachody. Ale daremna! Urad nikoli na heta nia zhodzicca. Urad nie zachocha zhwałtawać biełaruskija prawy na heny bu-dynak, jak spadčyna pa bazyljanskich uni-jatach i nie zachocha z biełaruskaha hra-madzianstwa rabić sabie woraha.

ŠTO KAŠTUJUĆ HROŠY. ApoŹnim časam ceny na hroŹy byli woŹ jakija: za 100 rb. carskich 280 mar.polskich, za 100 rb. dumskiah 50 mar. polsk. za 100 rub. oŹt 400—470 mar. poisk. za 100 mar. nia-mieckich 470 mar. polskich.

CENY NA RYNKU. Pud žyta 270—280 m., aŹsa 210—220, jačmieniu 200, žyt-niaja muka 380—400, haroch 170—200, funt krup 7, 50—8 m. tunt muki pŹŹanič-naj 15—18, chleb razowy 5.50—6, dzisia-tak jajak 32—45, miasa wałowaja 30—40, Źwinina 35—45, cialacina 25, baranina 30—32; woz droŹ 300—500, adzin ahurok 10—15.

BRATY BIEŁARUSY!!!

Tolki wyradki i apoŹnija ludzi zaby-wajucca swajej maci rodnej i jaje pakida-juć; z Wami hetaho być nie pawinna. Wy budźcie dobrymi dziećmi našaj Maci-Biełarusi i przyŹlicie swoj hroŹ na „Krynica”, jakaja Źcyra Biełarusi lepŹaj doli žadaje.

Na „Krynica” achwiarawali:

Rončy	10 m.
CiukŹa	10 „
RomanieŹko	10 „
Ks. K. Waładkiewič	100 „
Panienka Źukiełojć	15 „
Kapitan Janka Miedziała	100 „
K. Łaździn	10 „

J. Jakowič	20 „
Franuk JankoŹski	135 „
Ks. Ant. ŹyŹko	100 „
Profesar W. IwanouŹski	50 „
Symon SankoŹski	10 „
KNIAHINIA RADZIWIŁŁ	5000 „
Ks. Nawicki	100 „
paručyk Paźniak	10 „

Usim achwiaradaŹcam peŹnaja pa-dziaka — Ź dalokaj przyŹlaŹci Źćałiwaja Biełarus.

SWAJA POČTA.

JAZEPU ŹYŹKU u Bieniakoniach: Praz niedahlad heta stałasia. ProŹbu WaŹu spoŹnim tak, jak žadacie.

ANTOSIU JANKOŹSKAMU u Adam-čukoch: Henych wiestak, jakija Wy padali, pisać u hazecie niewaŹla.

JULUKU DARAŹKIEWIČU u Aranach: Twor WaŹ „Calina” budzie drukawacca. Što maicie, prysylajcie.

BIEŁ. KAMITETU u WaŹŹawie: NN „Krynica”. jakich Kamitet proŹić, my mo-źym prysłać, aprača niekulkich pierŹŹŹy proŹlaho (1919) hodu przyŹlom praz pa-slanca, bo poča nłapeŹnaja.

KAZIMIRU SWAJAKU u Padbrodzi: Usio, Źto Wy nam prysłali, my atrymali. Padziaka. Chutka pačniom drukawać.

MARCINU RYŹKIELU, HIERONIMU ŹYDŁOŹSKAMU I WIKTARU ŹYDŁOŹSKAMU u Olchowie: Ad Was troch hroŹy my atrymali. Padziaka. „Krynica” pasylaim.

Ks. Z. Drabnisu. „Krynica” pasylaim. Nie zabywajcisja ab nas!

M. RYMAŹEŹSKAMU: HroŹy atrymali. „Krynica” pasylaim.

WyjŹi z duku i pradajucca u kooperatywnaj drukarni „Druk”

(Wilnia, Trockaja 13) (—) HETKIJ KNIŹKI:

A. Hryniewič. Źkolny ŹpieŹnik sa źmiestam: a) nawuka Źpiwu pa notach i b) narodnye pieŹni u trochhałosnaj harmonizacyi. Cana 20 mar.

A. Hryniewič. Narodny ŹpieŹnik u trochhałosnaj harmonizacyi i (ŹpieŹnik pamiź inŹŹym prdhoden i dla Źkoły) Cana 15 mar.

Biełarski Nacyjnalny Kamitet u Horadni hetym abwieŹćaja, Źto jon raspačau pracu

PRY KAMITECIE ZARHANIZAWANY:

1. Źkolnaja Rada,
2. Biblijateka, kniharnia i čytałnia.
3. Dabračynny addzieł.
4. Addzieł parady praŹnaj.
5. Arhanizacyjny addzieł.

Chto cikawicca biełaruskaj sprawa, toj pawinien žwiarnucca u kamitet, dzie atrymaje, jakija žadaje wiestki, rady i h. d.; u biblijatecy moźna dostać biełaruskija kniŹki i hazety.

Kancelaryja Kamitetu i Źkolnaj Rady adčyniena Źto dnia ad 10-aj da 1-aj i ad 5 da 7 hadz. u Horadni na wul. OrzeŹkowaj, d. № 28.

Biełaruski Nacyjnalny Kamitet.

PračytaŹŹy pieradać druhomu!

ABWIEŹTKI.

Štodziennaja palityčna-ekanamickaja i lite-raturnaja hazeta

BIEŁARUŠ

u MIENSKU, wul. Mickiewiča, Bieł. Dom.

PierŹy bieł. miesiačnik sielskaj haspadarki

„SACHA”

u MIENSKU, wul. Mickiewiča 99 — 8.

Tydniowaja časopis biełaruskaj literatury, mastactwa, historyi, pamiatkaŹ minuuŹčyny, krytyki i h. d.

„RUŹ”

u MIENSKU, wul. Mickiewiča. Bieł. Dom. Usie hetyja hazety druk. ruskimi literami.

TYDNIOWAJA HAZETA

„NIEZALEŹNAJA DUMKA”

u Wilni, Wostrabramskaja 9. 5.